

JACENTÓW

Ziemie na północ od Opatowa należały w ubiegłych wiekach do uposażeń duchownych, a w okresie caratu przeszły na własność cara. Wydierzawiano je, przeznaczając dochód wysokim urzędnikom lub wojskowym. Dopiero Jacek Małachowski stał się ich właścicielem.

Nazwa Jacentów pochodzi od imienia Jacka Małachowskiego. Żył on w latach 1737-1821. Był bratem marszałka sejmu 4-letniego. Piastował funkcję kanclerza wielkiego koronnego. Miał również zasługi w rozwoju rolnictwa. Następnie odsprzedał je Aleksandrowi i Marii księstwu Drucko-Lubeckim. Kolejni właściciele majątków zatrudniali dzierżawców. Z czasem ostatni dzierżawcy Jacentowa, Olszowscy, weszli w jego posiadanie.

Aleksander Olszowski (1847-1910), wydzierżawił około 1880 roku Jacentów od książąt Druckich-Lubeckich m.in. właścicieli dóbr w Bałtowie. W wydzierżawionym Jacentowie stały budynki gospodarcze, lecz nie było domu mieszkalnego, w którym mogłaby zamieszkać rodzina z czworgiem dzieci. Olszowscy zajęli więc drewniany dworek, stojący w Sadowiu przy drodze wiodącej od szosy Ostrowiec - Opatów w kierunku kościoła w Ruszkowie, zapewne mieszkanie poprzednich dzierżawców. Nie jest jasne, czy zaraz po przejęciu dzierżawy domostwo przeniesiono w całości do Jacentowa, czy też Aleksander i jego rodzina mieszkali w nim przez jakiś czas. Przeniesiony budynek ustawiono prostopadle do drogi Opatów – Ostrowiec, kilkadziesiąt metrów od niej, w pobliżu miejsca, na którym planowano wybudować nowy dom. Zburzono go dopiero po roku 1930, gdy rodzina wprowadziła się do nowego pałacu.

Po dojściu do pełnoletności (około roku 1898), Aleksander Teodor Olszowski przejął od ojca dzierżawę Jacentowa i Bogusławic. Ojciec przeniósł się do Złotej Pińczowskiej, którą dzierżawił, a następnie kupił. Tam też zmarł i został pochowany na parafialnym cmentarzu w Pełczyskach. **Aleksander Teodor Olszowski herbu Prus II pojął za żonę Zofię Wandę Targowską herbu Rogala (1884+1969)**, córkę właścicieli majątku Ciepeliów w woj. Kieleckim. W 1907 roku wykupił od Druckich Lubeckich Jacentów. Zmarł w 1937 roku i pochowany w okazałym grobowcu na cmentarzu w Ruszkowie (po wejściu na cmentarz w pierwszej alejce na prawo).

Budowę pałacu rozpoczęto w 1923 roku. Trwała kilka lat. Projekt dworu był autorstwa Edwarda Zakrzewskiego, ale w trakcie budowy dokonano kilka zmian. Pałac jest okazały i piękny. Rodzina wprowadziła się do niego dopiero zimą 1929/1930 roku. Nie czekano na zakończenie budowy, ale już wcześniej zadbano o jego otoczenie. Cały teren ogrodzono murem kamiennym i posadzono równoległe do szosy szpaler drzew jesionu złocistego i kasztanów, a w roku 1928 szpaler brzoź. Zasadzono także wiele krzewów. Kompozycja parku nawiązywała do stylu angielskiego. Występowały tu powierzchnie trawiaste, na których o nieregularnych kępach bądź pojedynczo rosły drzewa i krzewy ozdobne. Do układów regularnych zaliczyć należy aleję biegnącą z północy na południe we wschodniej części parku oraz wzdłuż jego północnej, południowej i zachodniej granicy.

W czasie II wojny światowej w pałacu oprócz właścicieli i najbliższej rodziny zamieszkiwali tu również krewni przybyli z różnych stron Polski. Przebywał tu również przedstawiciel okręgu Armii Krajowej, którego zakonspirowaniu sprzyjała duża ilość nowo przybyłych do pałacu osób. Przejściowo na przełomie kwietnia i maja 1944 roku przebywał tu również sztab jednostki niemieckiej. Miało to związek z koncentracją wojska na linii Wisła.

Rodzina Olszowskich opuściła majątek w lipcu 1944 roku w związku z zagrożeniem bolszewickim, jakie wynikało z położenia na linii frontu. W 1929 roku właściciele ustawili w południowym narożu parku figurę Matki Boskiej. Na postumencie wyryto napis: „Aleksander i Zofia Olszowscy 1929r.”

W starym dworku w Jacentowie urodził się w 1911 roku jedyny syn, Aleksander-Ryszard Olszowski, (1911+1977), ostatni właściciel Jacentowa. Ożenił się z Krystyną Ireną z Ostrowskich herbu Rawicz (1911+1974). Mieli 3 dzieci. W 1935 urodziła się pierwsza córka, Wanda, w roku 1937 następną córką Barbara. Syn urodził się dopiero w 1944 roku i otrzymał imiona Aleksander Michał.



Zdjęcie ze zbiorów rodzinnych wykonane około 1930 roku

Zachowane stare fotografie prezentują elegancko urządzone pokoje. Status właścicieli zmuszał niejako do prowadzenia towarzyskiego życia. Nie ma jednak informacji z którymi dworami z okolicy utrzymywano żywsze kontakty. Zatrudniano kilka osób służby do utrzymania porządku i opieki nad dziećmi.

W 1944 rodzina Olszowskich opuściła Opatów i osiedliła się w Opatkowicach k/Krakowa. Pałac w Jacentowie nie został zniszczony w czasie działań wojennych. Bezpośrednio po wyzwoleniu w 1945 roku urządzono w nim filię szpitala opatowskiego. Dużej ilości rannych i chorych nie mógł pomieścić niewielki szpital. Do Jacentowa odwożono lżej rannych i chorych, zapewniając podstawową opiekę pielęgnacyjną, a kontrolę stanu zdrowia zapewniaли dojeżdżający lekarze. W następnych latach była tu 2-letnia szkoła rolnicza, Państwowy Ośrodek Maszynowy, firma PPU-Marol.

W 1996 Gmina Sadowie sprzedała zrujnowany pałac wraz z parkiem prywatnemu nabywcy rodzinie Bożenie i Franciszkowi Cisoniów, która stara się przywrócić temu miejscu niepowtarzalny charakter i odtworzyć zasadniczy kształt założenia pałacowo-parkowego. W kolejnych latach powstały następne nowoczesne budynki przeznaczone pod branżę hotelarsko-gastronomiczną. W 2009 roku został oddany nowoczesny kompleks Hotelarsko-Gastronomiczny, Centrum Szkoleniowo-Bankietowe mogące pomieścić do 400 osób.



Przy opracowaniu historii korzystano z tekstu opracowanego przez Aleksandra Gromek-Gadkowska www.tpzo.opatow.pl